

Publikacja finansowana przez KW SLD

# 18 LAT PREZESA SM „NA SKARPIE”

**- Panie Prezesie, 18 lat temu objął Pan funkcję prezesa w SM „Na Skarpie”. Czy może Pan wrócić pamięcią do tych chwil?**

- Stanowisko prezesa objąłem 18 lat temu, 21 października 1992 roku. Wówczas byłem kolejnym prezesem tej zacnej spółdzielni, co świadczyło oczywiście o jej głębokim kryzysie samorządowym i ekonomiczno – finansowym. Na przełomie lat 80 i 90 – tych rozwój spółdzielni spowolniły zmiany systemowe w Polsce i załamanie gospodarki kraju.

W skład Rady Nadzorczej wybrano osoby, które nie sprostały wymogom tzw. nowej rzeczywistości. Wskutek złego zarządzania spółdzielnia przeżywała zapaść. Pogorszył się stan techniczny budynków a w sferze ekonomicznej spółdzielnia groziło bankructwo. Niektórzy członkowie Rady Nadzorczej optowali za jej podziałem na mniejsze Spółdzielnie. Wg obiegowej opinii uznano Naszą spółdzielnię za „żywego trupa którego nie warto reanimować”. Mnie miała przypaść w udziale rola tego, który złoży swój podpis

**Gdy dane mi będzie reprezentować społeczność**

**Skarpy na arenie Rady**

**Miasta, z determinacją**

**będę walczył by na terenie**

**osiedla żyło się Państwu**

**coraz bardziej bezpiecznie,**

**spokojnie i by Osiedle „Na**

**Skarpie” w szerokim tego**

**słowa znaczeniu było dla**

**Państwa prawdziwym do-**

**mem, a otrzymywaną dietę**

**zamierzam przeznaczyć na**

**cele społeczne i charyta-**

**tywne na rzecz mieszkań-**

**ców Skarpy.**

**Najcenniejszym jest**

**jednak dla mnie fakt, że**

**zdaniem niezależnych**

**ekspertów, SM „Na**

**Skarpie” jest nowoczesna**

**organizacją świadczącą**

**wysoką jakość usług.**

pod decyzją ludzi, którzy ewidentnie działali na szkodę spółdzielni mając na względzie tylko swój własny interes czyli zapewnienie sobie stanowisk w nowo utworzonych w ten sposób małych spółdzielniach. Czulem rozgorzyczenie i żal, że tacy ignoranci dobra ogółu dążą do likwidacji małowinno położonej, na Skarpie Wiślanej, spółdzielni .

**- W jaki wobec tego sposób, poradził Pan sobie z problemem?!**

- Odpowiem, że udało mi się przy wsparciu osób oddanych tej spółdzielni, ale Jej wrogowie do dziś nie złożyli broni i nadal próbują szkodzić na różnych płaszczyznach. Zdumieniem napawa mnie fakt, że niektórzy z nich sprawujący funkcje publiczne, zapominają o tym by przede wszystkim reprezentować dobrze pojęty interes mieszkańców Skarpy. Inspirują do podejmowania decyzji niekorzystnych dla takiej dużej społeczności jaką jest spółdzielnia „Na Skarpie”. Niesmak mój wywołuje fakt, że do swoich niecznych poczynań wykorzystują autorytet kościoła, grając na najwyższych uczuciach ludzi, dzieląc się swoją błędną interpretacją faktów świadczących o braku elementarnej wiedzy merytorycznej w ważnych dla mieszkańców sprawach. Niech mi będzie tylko wolno przytoczyć kilka faktów np.

-bojkotowanie decyzji zarządu w sprawie przekształcenia gruntu z wieczystego użytkowania we własność (decyzja Zarządu przyniosła wymierne efekty ekonomiczne, uległość wobec przeciwników spowodowała by poniesienie kilkuset tysięcy kosztów, które musieliby pokryć mieszkańcy)

- liczne zarzuty związane z procesem docieplania budynków, które poprawiają nie tylko ich standard ale przynoszą przede wszystkim oszczędności. W tym

miejscu słowo komentarza. Otóż te zarzuty, które musieliśmy jako Zarząd odierać w Sądzie bo odbyło się szereg procesów, okazały się być do tego stopnia bezzasadne, że wygraliśmy wszystkie sprawy i szkoda tylko, że marnotrawiony był czas, i energia które spożytkować można było z korzyścią dla mieszkańców. Mógłbym jeszcze mnożyć przykłady ale myślę, że nie warto poświęcać zbyt wiele uwagi sprawom, które są zwyczajnie przykrymi. Polityka i strategia firmy bowiem oparte są na idei „Spółdzielnia przyjazna mieszkańcom” co stanowi przecież wartość samą w sobie a ja i moi pracownicy do jej realizacji dokładamy wszelkich starań.

**Na przestrzeni ostatnich**

**lat niestety Spółdzielnia**

**Mieszkaniowa „Na**

**Skarpie” nie miała**

**szczęścia do Radnego,**

**który aktywnie**

**uczestniczyłby w życiu**

**Spółdzielni, reprezentując**

**dobrze pojęty interes**

**mieszkańców**

**- Nawiązał Pan do polityki i strategii firmy. Czym zaowocowała realizacja takiej idei?**

- Praca w spółdzielni jest specyficzną a jej specyfika polega na sprawowaniu służebnej roli wobec mieszkańców. Kierujemy się w swojej pracy zasadami Kodeksu Etyki Zawodowej, który z mojej inicjatywy został wprowadzony. Wychodzimy naprzeciw potrzebom mieszkańców w zakresie świadczenia najwyższej jakości usług związanych z administrowaniem i zarządzaniem zasobami. W związku z wprowadzeniem szeregu nowatorskich rozwiązań w zakresie obsługi mieszkańców w pełnym zakresie, Spółdzielnia zdobyła szereg nagród i wyróżnień. Najcenniejszym jest jednak dla mnie fakt, że zdaniem niezależnych ekspertów, SM „Na Skarpie” jest nowoczesną organizacją świadczącą wysoką jakość usług.